

POTRZEBA I ZADANIA NOWEJ EWANGELIZACJI NA PRZEŁOMIE II I III TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

*KOŚCIÓŁ MIEJSCEM I NARZĘDZIEM EWANGELIZACJI — Poglębianie świadomości eklezjalnej — Udział Kościoła w misji ewangelizacyjnej Chrystusa — Nowa ewangelizacja
HISTORYCZNE DZIEDZICTWO I EWANGELICZNY OSĄD — Dziedzictwo
— Przeszkody i trudności w dziele nowej ewangelizacji — Zjawiska pozytywne
WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE — Wskazania podstawowe — Zmiany
w zakresie budzenia świadomości eklezjalnej — Priorytety nowej ewangelizacji*

I. W 1936 roku odbył się na Jasnej Górze, po przeszło 350 latach od ostatniego synodu prowincjonalnego w Piotrkowie, ogólnopolski Synod Plenarny. Zgromadzeni na nim biskupi, delegaci wydziałów teologicznych i kapituł oraz przedstawiciele wyższych przełożonych zakonnych podjęli dzieło ujednoczenia prawodawstwa kościelnego, zniesienia różnic między diecezjami znajdującymi się wcześniej pod różnymi zaborami i pobudzenie duszpasterstwa na fundamencie Akcji Katolickiej. Zasadniczy cel Synodu został wskazany w specjalnym liście pasterskim Episkopatu: „Zebraliśmy się, my Biskupi całej Polski i wszystkich obrządków, na Synod Plenarny. Jest to zdarzenie szczególnej doniosłości. Synod ten jest bowiem pierwszym Synodem Plenarnym w dziejach Kościoła po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, a zebrał się w okolicznościach ze wszechmiar ważnych w życiu naszym wewnętrznym i w chwili, gdy najstraszniejszy z pożarów, jaki kiedykolwiek groził światu, krwawą łuną wypisuje wszystkim swoje *mane-tekell-fares*. Wypisuje je i nam. Bo pożar ten wzniecony ręką zbrodniczą wciska się we wszystkie kraje i państwa, a jest szczególnie groźny dla tych, którym brak jest moralnej i duchowej odporności. Dziś sroży się szczególnie na hiszpańskiej ziemi. [...]. Ostrzegamy was przed groźbą zalewu komunizmu i bezbożnictwa. A ostrzegając, zaklinamy was, byście przede wszystkim bronili wiary, czuwali nad duchem narodu i bezpieczeństwem ojczyzny. Ale zarazem zapewniamy was, że z otuchą patrzymy w przyszłość. Znamy bowiem, jak bogate są u nas pokłady wiary i jak bezcenne są skarby chrześcijańskiej tradycji. Historia zaś uczy nas, że dzięki tym skarbowi ducha i mocy nadziemskich opierała się Polska zwycięsko najcięższym wstrząsom. I jeśli tylko silnie staniecie pod sztandarem Chrystusowym, jeśli się pod nim

Wdzięczność
i nadzieja

wszyscy zjednoczycie do wspólnego czynu zbawczego, wtedy zwycięstwo krzyża jest niewątpliwe a w tym zwycięstwie jest gwarancja jedyna tryumfu narodu i Państwa”¹.

Były to prorocze słowa i słuszne ostrzeżenia — wkrótce zalew ateistycznych ideologii zachwiał bytem narodowym Rzeczypospolitej i na długie lata odciął ją od wolnego świata. Polska jednak, dzięki *pokładom wiary* i *skarbowi ducha*, oparła się najcięższym wstrząsom i dzisiaj, kosztem ogromnych wyrzeczeń milionów swych synów i córek, odbudowuje niepodległy byt narodowy. Dlatego z *wdzięcznością* i *nadzieją* podejmujemy w wolnej Rzeczypospolitej dzieło II Synodu Plenarnego.

Jest to wdzięczność za moc Chrystusowego Krzyża, która objawiła się w świętych wyniesionych na ołtarze i w tysiącach zwykłych chrześcijan żyjących „po Bożemu”; za trwanie przy „wierze ojców” w czasach totalitaryzmów i za odnowę naszego Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II; za nową ewangelizację Jana Pawła II i za dzieła apostołskie wielu synów i córek naszej Ojczyzny.

Jest to nadzieja z wiary, że stać nas na odczytanie znaków czasów w mocy Ducha Świętego i na rachunek sumienia. Z tą wdzięcznością i nadzieją gromadzimy się na II Synodzie Plenarnym, aby jeszcze raz *przyjrzeć się powołaniu naszemu* w świetle Soboru Watykańskiego II, odczytać nowe znaki czasu i podjąć trudne, ale i piękne wyzwania, które stają przed Kościołem w Polsce u progu Trzeciego Tysiąclecia.

Zamyślenie
Kościoła
nad swoją misją

2. Nasze zamyślenie synodalne rozpoczynamy od Kościoła i dzieła nowej ewangelizacji. Refleksja Kościoła nad samym sobą, jego wielorakimi odniesieniami do Boga Trójjedynego i do świata, wydobycie tajemnicy *komunii* było głównym przedmiotem refleksji Soboru Watykańskiego II wyrażonej w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” i „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”. Eklezjologia soborowa przenika wszystkie encykliki i inne dokumenty Pawła VI i Jana Pawła II, a także „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1983 roku i „Katechizm Kościoła Katolickiego” z 1992 roku. Z niej też czerpie główne impulsy myśl o *nowej ewangelizacji*, sformułowana przez papieża Pawła VI i stale rozwijana przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Dotyczy ono również Kościoła w Polsce. „Polska — stwierdził w 1998 roku Jan Paweł II — znajduje się obecnie w bardzo ważnym momencie dziejów. W społeczeństwie naszego kraju zachodzi wiele zmian, które budzą uznanie. Cieszy fakt, że wierni świeccy włączają się w dzieło ewangelizacji i czują się coraz bardziej świadomi swojej roli w Kościele. Jest wielkim zadaniem Kościoła w Polsce, żeby tę samoświadomość eklezjalną u katolików świeckich pogłębiać i czynić ją coraz bardziej dojrzałą w duchu Soboru Watykańskiego II. [...]. Potrzebne jest konsekwentne wprowadzanie soborowej nauki w praktykę duszpasterską na wszystkich szczeblach: parafialnym, diecezjalnym i krajowym. W jej świetle należy formować rodziny i różnego rodzaju wspólnoty kościelne i cywilne”².

KOŚCIÓŁ MIEJSCEM I NARZĘDZIEM EWANGELIZACJI

Pogłębianie świadomości eklezjalnej

Wyznanie
wiary w Kościół

3. Kościół jest przedmiotem wyznania wiary. Sobór Watykański II odnowił to wyznanie, podkreślając prawdę o Kościele jako wspólnocie, zakorzenionej w życiu Trójcy Świętej i w dziejach zbawienia. „Przez długi czas — stwierdza Jan Paweł II

— widziano w Kościele bardziej wymiar instytucjonalny, hierarchiczny, a nieco zapomniano podstawowy wymiar łaski, charyzmatyczny, jaki posiada jako lud Boży. Można powiedzieć, że przez Magisterium Soboru wiara w Kościół została nam na nowo zadana”³.

Wyznając „wierzę w święty Kościół powszechny”, chrześcijanin wyraża swoje najgłębsze przekonanie, że charakteru jego wspólnoty nie da się ograniczyć do stromy instytucjonalnej.

Kościół, w świetle najstarszej tradycji, to *Matka* rodząca do wiary i nadziei, że jesteśmy powołani do zamieszkiwania w domu Ojca; że jesteśmy zbawieni w Jezusie Chrystusie; że w Duchu świętym jesteśmy „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia człowieka z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁴.

Kościół jest *Matką*, gdyż nikt nie rodzi się sam do wiary, nie udziela sobie sakramentów, nie nawiązuje „indywidualnie” więzi z Chrystusem, nie zbawia się sam, lecz czyni to w Kościele i dzięki Kościołowi.

Kościół jest *sakramentem*, gdyż zawdzięcza swoje istnienie i swoją strukturę zbawczemu zamysłowi Boga — stanowi święty dar Boga.

Kościół jest *mistycznym ciałem Chrystusa*, gdyż cały — od papieża, biskupów aż po swoje dzieci przeżywające noc cierpienia — urzeczywistnia zbawcze działanie Boga w Duchu Jezusa Chrystusa. Stanowi on, na podobieństwo ciała złożonego z wielu członków, hierarchicznie uporządkowaną *komunię* posług, posłannictw i zadań. Komunia ta najpełniej wyraża się podczas Eucharystii.

Kościół jest *ludem Bożym*, gdyż „podobąło się [...] Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej pomiedzy nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”⁵; który pielgrzymuje drogami historii, niosąc światu nadzieję i środki zbawienia w Chrystusie, czyniąc świat bardziej ludzkim, i zmierzając ku ostatecznej jego przemianie.

4. Brak świadomości tych podstawowych wymiarów Kościoła: Matki, sakramentu, mistycznego ciała Chrystusa, komunii i Ludu Bożego, stanowi jedną z zasadniczych przyczyn braku zrozumienia dla *wymiaru kościelnego (eklezyjalności) chrześcijaństwa* i dla *podmiotowości całego ludu Bożego*. Dlatego Jan Paweł II przypominał w Częstochowie, że u stóp Jasnogórskiej Pani, „mówiliśmy zawsze *tak* Kościołowi i ta chrześcijańska postawa była aktem wielkiej miłości do niego. Kościół jest przecież naszą duchową matką. Jemu zawdzięczamy to, że «zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy» (1J 3, 1). Możemy mówić Abba — Ojczyce...”⁶. Wynikają z tego jednoznaczne konsekwencje: „Jeśli naszą wiarą i życiem mówimy «tak» Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć «tak» Kościołowi. [...] To prawda, że Kościół jest rzeczywistością także ludzką, która niesie w sobie wszystkie ograniczenia i niedoskonałości. Składa się bowiem z ludzi grzesznych i słabych. Czyż Chrystus sam nie chciał, żeby nasza wiara zmierzyła się z tą trudnością?”⁷.

5. Kościół jest *komunią*, chociaż ogromna większość tych, którzy go tworzą, to ludzie nie znający się i zamieszkujący różne zakątki ziemi. Duch Święty łączy ich jednak więzami nieporównanie mocniejszymi niż więzy krwi: więzami wiary, nadziei i miłości. W ten sposób stają się oni jednym w Bogu, w którego wierzą, któremu ufają i którego kochają, a związek z Bogiem Trójjedynym łączy ich między sobą nieskończenie mocniej niż jakiegokolwiek więzy naturalne. Duch Święty pozwala urzeczywist-

Eklezyjalność
i podmiotowość

Kościół
wspólnota

niać Chrystusowe zbawienie, pomaga zachować tożsamość z ewangelicznymi korzeniami i jednoczy we „wspólnotę Kościołów” (*communio Ecclesiarum*) przez urząd Piotrowy i biskupów, następców Dwunastu. We wspólnocie Kościoła powszechnego biskupi jako następcy apostołów tworzą jedno kolegium, którego głową jest następca św. Piotra, biskup Rzymu.

Papież
i kolegium
biskupów

6. Biskup Rzymu, ze względu na szczególną właściwość swojej stolicy biskupiej — sukcesję posłannictwa Piotrowego — posiada jedyną w swoim rodzaju władzę, misję i odpowiedzialność pasterską za jedność wszystkich Kościołów partykularnych, pełniąc z woli Chrystusa posługę stróża komunii Kościołów i urząd głowy kolegium biskupów. Kolegium, złożone z wielu biskupów, pasterzy Kościołów w różnych częściach świata, wyraża różnorodność i powszechność Ludu Bożego, jego jedność zaś wyrażana jest przez jedną głowę kolegium — biskupa Rzymu.

Biskupi

7. Biskupi „są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich Kościołach”⁸. Jako tacy «sprawują swoje rządy pasterskie, każdy nad powierzoną sobie częścią Ludu Bożego»⁹, wspomagani przez prezbiterów i diakonów. Każdy biskup jednak, jako członek kolegium biskupiego, podziela troskę o wszystkie Kościoły¹⁰, przede wszystkim «dobrze zarządzając własnym Kościołem jako częścią Kościoła powszechnego», przyczyniając się w ten sposób «do dobra całego Ciała Mistycznego, które jest także Ciałem Kościołów»¹¹. Troska ta będzie obejmować szczególnie ubogich (por. Ga 2, 10), prześladowanych za wiarę, a także misjonarzy, którzy pracują na całej ziemi”¹².

Urząd
Nauczycielski
Kościoła

8. Biskupi z papieżem na czele tworzą Urząd Nauczycielski Kościoła. Spoczywa na nim prawo i obowiązek autorytatywnego nauczania prawdy objawionej w wiernym podporządkowaniu Słowu Bożemu, w świetle żywej Tradycji Kościoła i w poczuciu troski o właściwe odczytywanie znaków czasu. Misja tego Urzędu „jest związana z ostatecznym charakterem przymierza zawartego przez Boga w Chrystusie z Jego Ludem; Urząd Nauczycielski musi chronić go przed wypaczeniami i słabościami oraz zapewnić mu obiektywną możliwość wyznawania bez błędu autentycznej wiary. Misja pasterska Urzędu Nauczycielskiego jest ukierunkowana na czuwanie, aby Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala. Do wypełniania tej służby Chrystus udzielił pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności. Realizacja tego charyzmatu może przybierać liczne formy”¹³.

Kościół
powszechny
— Kościoły
diecezjalne

9. Kościoły partykularne, nazywane diecezjami, są pełnoprawnymi Kościołami, w których — przez głoszenie słowa Ewangelii i sprawowanie Eucharystii — dzięki posłudze biskupa, reprezentującego pasterską władzę samego Chrystusa i pozostającego w żywej łączności z biskupem Rzymu, gromadzi się wspólnota wiernych¹⁴. Oznacza to, że biskupi nie są w nich przedstawicielami papieża, lecz pasterzami z ustanowienia Chrystusa, oraz że Kościoły partykularne „mają z całością, to znaczy z Kościołem powszechnym, szczególnie związek «wzajemnego przenikania się», ponieważ w każdym Kościele partykularnym «jest prawdziwie obecny i działa Jeden, Święty, Katolicki i Apostolski Kościół Chrystusowy». Dlatego «Kościół powszechny nie może być rozumiany jako suma Kościołów diecezjalnych ani jako federacja Kościołów partykularnych». Kościół nie jest wynikiem ich komunii, ale w swoim istotnym misterium jest rzeczywistością ontologicznie i czasowo uprzednią w stosunku do każdego Kościoła partykularnego. Według Ojców, Kościół—misterium, Kościół jeden i jedyny, ontologicznie wyprzedza stworzenie, i rodzi Kościoły partykularne jako córki, wyraża się w nich; jest matką Kościołów partykularnych, a nie ich produktem”¹⁵.

10. Parafie nie są Kościołami partykularnymi, ponieważ proboszczowie—pasterze nie pasterzują w nich bezpośrednio w imieniu Chrystusa, lecz w imieniu biskupa jako jego pomocnicy. W parafiach jednak koncentruje się życie religijne wiernych. Dlatego coraz częściej Urząd Nauczycielski widzi w nich „niejako ostateczne umiejscowienie Kościoła”¹⁶. Jan Paweł II stwierdza, że parafia, „choć czasem bywa uboga w ludzi i środki [...], jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej, bowiem jest wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii [...], wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów i z innych chrześcijan, i w której proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji, jest hierarchicznym ogniwem łączącym z całym Kościołem partykularnym”¹⁷.

Parafia
— niejako
ostateczne
 umiejscowienie
 Kościoła

Udział Kościoła w misji ewangelizacyjnej Chrystusa

11. Kościół — uczy Jan Paweł II, przypominając słowa Konstytucji „Lumen gentium” — jest misterium, czyli skutecznym znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego¹⁸, „albowiem miłość i życie Ojca i Syna i Ducha Świętego są bezinteresownym darem dla tych, którzy narodzili się z wody i Ducha (por. *J* 3, 5) i zostali wezwani do przeżywania, a także wyrażania i przekazywania w dziejach (misja) jedności samego Boga: «w owym dniu poznacie — mówi Jezus — że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was» (*J* 14, 20)”¹⁹.

Uczestnictwo
w potrójnym
posłannictwie
Chrystusa

Misja ewangelizacyjna, powierzona całemu Ludowi Bożemu, oznacza uczestnictwo w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Jezusa Chrystusa²⁰. Udział w prorockiej misji Chrystusa uprawnia i zobowiązuje wszystkich Jego uczniów do tego, aby z wiarą przyjęli Ewangelię, a następnie — jako świadkowie — głosili ją słowem i czynem, demaskując w miłości i z odwagą wszelkie przejawy zła. Uczestnictwo w misji kapłańskiej łączy się z godnością „królewskiego kapłaństwa” (*1 P* 2, 9), mocą którego wspólnota wiernych może gromadzić skarb w niebie (por. *Mt* 6, 20), składając Bogu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Chrystusa swoje własne życie i owoce doczesnego trudu. Udział w misji królewskiej umożliwia szerzenie Królestwa Bożego „przede wszystkim poprzez duchową walkę, ażeby pokonać w sobie królestwo grzechu (por. *Rz* 6, 12), a następnie poprzez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza najmniejszych” (por. *Mt* 25, 40)²¹. Zadaniem każdego w Kościele jest stała i konsekwentna aktualizacja wszystkich trzech wymiarów ewangelizacyjnego powołania i odpowiedzialności. Udział „w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z komunii kościelnej, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty”²².

12. „Konstytucja dogmatyczna o Kościele” podkreśla, że Kościół katolicki, „wie, że jest związany z licznymi powodów” z innymi wspólnotami chrześcijańskimi prawdziwą więzią w Duchu Świętym²³. W encyklice „*Ut unum sint*” Jan Paweł II stwierdza, że „ekumenizm — ruch na rzecz jedności chrześcijan — nie jest jakimś tylko «dodatkiem», uzupełnieniem tradycyjnego działania Kościoła. Przeciwnie, należy on w sposób organiczny do całości jego życia oraz działania i w konsekwencji winien tę całość przenikać i z niej wyrastać jak owoc ze zdrowego i kwitnącego drzewa, które

Ekumenia

osiągnie pełnię życia”²⁴. W dialogu ekumenicznym wspólnoty chrześcijańskie pomagają sobie nawzajem w budowaniu jedności. Jest ona bowiem nieodzownym warunkiem, aby „była w nich naprawdę obecna cała treść i wszystkie konsekwencje «dziedzictwa przekazanego przez Apostołów»”²⁵. „Bez tego pełna komunია nigdy nie będzie możliwa. Ta wzajemna pomoc w poszukiwaniu prawdy jest najwyższą formą ewangelicznej miłości”²⁶.

Komunia eklezjalna, do której Chrystus wzywa swoich wyznawców i która opiera się na pewnej pierwotnej jedności istniejącej między nimi, musi przechodzić do jedności widzialnej, „wpisanej w konkretną rzeczywistość, aby Kościół naprawdę stał się znakiem owej pełnej komunii w jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościele, która wyrazi się we wspólnym sprawowaniu Eucharystii”²⁷.

Od jedności chrześcijan zależy także skuteczność posłannictwa Kościoła wobec świata. Jan Paweł II pyta: „Czyż można [...] głosić Ewangelię pojednania, nie dążąc zarazem czynnie do pojednania chrześcijan? [...] Czyż niewierzący, stykając się z misjonarzami, którzy nie zgadzają się ze sobą nawzajem, choć wszyscy powołują się na Chrystusa, będą umieli przyjąć prawdziwe orędzie? Czy nie pomyślą, że Ewangelia, choć jest przedstawiana jako podstawowe prawo miłości, stanowi raczej przyczynę podziału?”²⁸. Kościół w Polsce wierzy mocno, że skuteczność jego przesłania ewangelizacyjnego zależy od jedności i w jedności z Ojcem Świętym pragnie potwierdzić, że dążenie ekumeniczne jest dla niego „jednym z priorytetów duszpasterskich”²⁹.

Zadanie misyjne

13. Kościół podejmuje, wraz z innymi Kościołami, misyjny mandat przepowiadania Chrystusowej Ewangelii „wszystkim narodom” (*Łk 24, 47*) „aż po krańce ziemi” (*Dz 1, 8*)³⁰. Z uwagi na procesy dechrystianizacyjne, dostrzega jednak tereny misyjne również „we własnym domu”³¹. Wyraźnie zostało to przypomniane przez Namiestnika Chrystusowego w czasie pielgrzymki w 1987 roku: „Kościół cały jest misyjny. Cały i wszędzie! Wy wszyscy, którzy nie podejmujecie posługi na terenach misyjnych — nie zapominajcie, że nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat i tysiącach — wciąż na nowo! Cała Europa stała się kontynentem nowego wielkiego wyzwania dla Ewangelii. I Polska też”³². Skuteczność posłannictwa ewangelizacyjnego Kościoła, rozumianego jako misterium i komunია, zależy zatem od współuczestnictwa w dziele apostołskim całej wspólnoty Ludu Bożego³³.

Ewangelizacja rzeczywistości doczesnych

14. Misja ewangelizacyjna Kościoła dotyka także rzeczywistości doczesnych. Czynienie świata bardziej ludzkim należy do istoty ekonomii zbawienia najpierw dlatego, że Boży plan odnowienia wszystkiego w Chrystusie obejmuje całe stworzenie, a następnie z tej racji, że nieludzkie oblicze rzeczywistości ziemskich utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia podjęcie daru zbawienia. „Stąd okazuje się, że nauka chrześcijańska nie odwraca człowieka od budowania świata i nie zachęca go do zaniebdywania dobra bliźnich, lecz raczej silniej wiąże go obowiązkiem wypełniania tych rzeczy”³⁴.

Z udziału w potrójnej misji Chrystusa wypływa zatem odpowiedzialność za ewangelizację podstawowych rzeczywistości doczesnych: rodziny, nauki, kultury, gospodarki i polityki. „Kościół — stwierdza Sobór Watykański II — idąc ku swemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na cały świat niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że le-

czy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia świat społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzką. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie³⁵.

15. Kościół czerpie podstawowe zasady ewangelizacji z Objawienia. Doczesny wymiar misji ewangelizacyjnej sprawia jednak, że historia zbawienia łączy się z ludzką historią. W odniesieniu do tej rzeczywistości istnieje drugi sposób rozpoznania Bożego zamysłu przez odczytywanie „znaków czasu”. W konsekwencji Kościół „ma zawsze obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak żeby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego i stosunku do siebie³⁶. Bez owego dostosowania, czyli bez uwzględnienia społeczno–kulturowego dynamizmu ludzkiego bytowania, ewangelizacja nigdy nie byłaby pełna³⁷. Kluczem do rozpoznania woli Boga, wpisanej w ludzkie dzieje, jest *rozeznanie ewangeliczne*, czyli interpretacja znaków czasu „w świetle i mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus poprzez dar Ducha Świętego³⁸. Jan Paweł II apelował do biskupów polskich w 1991 roku: „Człowiek jest drogą Kościoła [...]. To zadanie Episkopat i Kościół w Polsce musi niejako przetłumaczyć na język konkretnych problemów i zadań, posługując się soborową wizją Kościoła–Ludu Bożego, a także rodzimą analogią «znaków czasu». Nasze polskie «znaki czasu» uległy wyraźnemu przesunięciu wraz z załamaniem się systemu marksistowskiego i totalitarnego, który warunkował świadomość i postawy ludzi w naszym kraju³⁹.

Odczytywanie
znaków czasu

Nowa ewangelizacja

16. Ewangeliczne rozeznanie aktualnej sytuacji Kościoła zaowocowało sformulowaniem postulatów nowej ewangelizacji. W 1979 roku Ojciec Święty przypomniał w Gnieźnie wezwanie do ewangelizacji, która ciągle trwa i ciągle na nowo musi być podejmowana. Nawiązując później do tej pielgrzymki, stwierdził: „Był to pierwszy rok mojej posługi Piotrowej, kiedy byłem w Gnieźnie [...]. I ta gnieźnieńska Eucharystia, to gnieźnieńskie kazanie stało się też w mocy Ducha Świętego początkiem jakiegoś programu dla Kościoła, dla Kościoła w naszej Ojczyźnie, dla Kościoła w tej części Europy i świata⁴⁰. Po raz kolejny Jan Paweł II potwierdził łączność idei nowej ewangelizacji z Gniezmem 3 czerwca 1997, gdy w milenijnym roku męczenniczej śmierci św. Wojciecha mówił: „Z tego miejsca rozlała się [...] potężna fala, moc Ducha Świętego. Tutaj zaczęła przybierać konkretne formy myśl o nowej ewangelizacji. W tym czasie dokonały się wielkie przemiany, powstały nowe możliwości, pojawili się nowi ludzie⁴¹.

Gnieźnieńskie
korzenie

17. Mianem ewangelizacji określamy uobecnianie przez Kościół w czasie i przestrzeni, mocą Ducha Świętego, Dobrej Nowiny o zbawieniu, która stała się faktem w Jezusie Chrystusie. Ewangelizacja, pisał Paweł VI w adhortacji „Ewangelii nuntiandi”, „jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: *Oto czynię wszystko nowe*. Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeżeli w pierw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii⁴². Nowa ewangelizacja zmierza do ukształtowania człowieka, który

Istota nowej
ewangelizacji

przez chrzest „przyoblekł się w Chrystusa”, stając się „nowym człowiekiem”, „nowym stworzeniem” (por. Ga 3, 27). Zakłada ona nowe *duszpasterstwo*; nowe dlatego, że wymagające „nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i świadectwa Ewangelii”⁴³. W żadnym wypadku nie może natomiast oznaczać przepowiadania jakiejś „nowej” Ewangelii — „nowej” przede wszystkim w sensie takiej interpretacji, która złagodziłaby jej radykalizm. „Kościół — przypomina Jan Paweł II — idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie siły”⁴⁴.

W tym samym duchu biskupi polscy przypominają, że *po pierwsze* trzeba nowego zapału w głoszeniu Ewangelii; *po drugie* należy sięgnąć po nowe sposoby ewangelizacji i to nie tylko w sensie techniki przekazu, ale zwłaszcza po te, które pozwalają ukochać Słowo Boże i jego moc w życiu; *po trzecie* nowa ewangelizacja domaga się wzięcia pod uwagę nowej sytuacji, w której człowiek słucha Ewangelii. Szczególnym jej narzędziem ma być dzieło Synodu Plenarnego⁴⁵.

HISTORYCZNE DZIEDZICTWO I EWANGELICZNY OSĄD

Dziedzictwo

Znaczenie
spojrzenia
w przeszłość
wiary

18. „Każdy człowiek, każdy naród, każda kultura i cywilizacja mają swoją rolę do wypełnienia i swoje miejsce w tajemniczym planie Boga i w powszechnej historii zbawienia”⁴⁶. Świadomość tej prawdy wymaga, aby w obliczu rodzących się dziś potrzeb i zadań nie tylko nie zatracić tego, co jest swoistym bogactwem ugruntowanego przez wieki dziedzictwa Chrystusowego, ale bardziej jeszcze dostrzec i dowartościować pozytywne elementy polskiej religijności. „Ochrona wartości tradycyjnych — przypomina Jan Paweł II — jest konsekwencją wiary dojrzałej”⁴⁷, nie kłóci się zatem z postulatem nowej ewangelizacji, która winna służyć każdemu Kościołowi lokalnemu w odkrywaniu własnych korzeni wiary i w odnowieniu spojrzenia na dziedzictwo Ewangelii. Nie będzie to możliwe bez spojrzenia w przeszłość. Jednak „wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorców z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku”⁴⁸.

Wierność
tradycji
chrześcijańskiej

19. Wierność tradycji chrześcijańskiej jest cenną wartością polskiego katolicyzmu. Tradycja ta wielorako sprawdziła się na przestrzeni dziejów jako wartość nie tylko religijna, ale i społeczna. Legła ona u podstaw tworzenia ładu hierarchicznego i autonomii politycznej, zapoczątkowanej decyzjami zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku. Kształtowała ład moralny i narodowy w latach rozbitcia dzielnicowego, kiedy to jedynie hierarchia kościelna, z metropolią gnieźnieńską na czele, była czynnikiem zespalałym poszczególne dzielnice. W okresie zaborów, a później bolesnych doświadczeń II wojny światowej, duchowe dziedzictwo Kościoła było najpoważniejszym, a niekiedy jedynym czynnikiem zapewniającym tożsamość i jedność Polaków.

Po II wojnie światowej — z chwilą przejścia władzy przez komunistów — Polska po raz pierwszy w dziejach została poddana zorganizowanym próbom oderwania

od tradycji katolickiej. Kościół nie tylko przetrwał tę próbę, ale ponadto potrafił ożywić i ugruntować chrześcijańskie dziedzictwo wiary. Duszpasterstwo Wielkiej Nowenny i obchody Tysiąclecia Chrześcijaństwa stały się niezwykle cennym wkładem w religijne dziedzictwo narodu polskiego.

20. Wiąż Kościoła ze społeczeństwem stanowi kolejną wartość katolicyzmu polskiego. Kościół nie tylko zachował właściwą sobie autonomię i moralną siłę oddziaływania, lecz stawał po stronie społeczeństwa, przeciwstawiając się najeźdźcom, narzuconym władzom i niesprawiedliwym rządóm.

Niezależność od czynników politycznych i autorytet moralny Kościoła wpłynęły decydująco na to, że Polska zasłynęła jako kraj tolerancji religijnej. Jej tradycje sięgają już wieków XIV i XV, kiedy to w granicach Królestwa zamieszkiwali — obok katolików — prawosławni, Żydzi i muzułmanie, często prześladowani w innych krajach. Kościół katolicki w Polsce, wierny temu dziedzictwu, pragnie pozostawać otwarty na wszystkie Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie. Pragnie również nawiązać owocny dialog ze wszystkimi ludźmi zamieszkującymi naszą ziemię, niezależnie od ich przynależności religijnej i narodowej.

21. Istotną wartością polskiego katolicyzmu jest jego integracja z kulturą. Kultura polska, jak zauważył Jan Paweł II, „stale płynie nurtem natchnień, mających swoje źródło w Ewangelii”⁴⁹.

22. W ciągu wieków Kościoł w Polsce ukształtował specyficzną religijność, na którą składa się między innymi pobożność maryjna. Świadczą o tym sanktuaria, pielgrzymki, peregrynacje świętych wizerunków, uroczystości i święta maryjne, indywidualna pobożność i duchowość maryjna, a także liczne dzieła literatury i sztuki. W czasach PRL maryjność stała się jednym z czynników integracji narodu, między innymi poprzez realizowane wówczas programy duszpasterskie: Jasnogórskie Śluby Narodu, Nowennę Tysiąclecia, peregrynację i pielgrzymki na Jasną Górę.

23. Katolicyzm polski miał przez wieki charakter masowy. Wiąż Kościoła z narodem sprawiła, że do wiary katolickiej nawet w czasach stalinowskich przyznawała się znakomita większość społeczeństwa. Wysoki odsetek osób deklarujących się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jako „wierzący” nie tylko nie obniżał się, ale wykazywał tendencję w miarę stałą. Kościół, odpowiadając na wyzwania płynące z masowego charakteru polskiej religijności, organizował tradycyjnie pojęte duszpasterstwo parafialne, zorientowane na tzw. przeciętnego katolika. W duszpasterstwie tym wiodącą rolę odgrywali księża. Niewielkie było natomiast zaangażowanie osób świeckich. Skutkiem masowości, obok czynników pozytywnych, na które Synod wskazuje w dokumencie poświęconym powołaniu i posłannictwu świeckich, stała się też powierzchowność i bierność znacznej liczby katolików. Ten charakter rodzimej religijności stanął wobec nowych, trudnych wyzwań w sytuacji demokratyzującej się Polski.

Przeszkody i trudności w dziele nowej ewangelizacji

24. Pośród „cieni” duchowej kondycji Polaków trzeba najpierw wymienić negatywne przemiany w życiu wiarą i praktycznym odnoszeniu się do Boga. Proces ten przyjmuje różnorodne formy — od osłabienia gorliwości, poprzez zubożenie, aż po odrzucenie Boga. Jan Paweł II w adhortacji „Christifideles laici” zawarł diagno-

Wiąż pomiędzy
Kościółem
a społeczeństwem

Integracja
z kulturą

Maryjność

Masowość

Przemiany
w życiu wiarą

zę, którą w pewnym zakresie można odnieść także do Polski: „Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerszenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu”⁵⁰.

Zubożenie religijne i brak praktycznego odniesienia do Boga są zjawiskami nie mniej niepokojącymi i destrukcyjnymi niż jawny ateizm, propagowany przez system komunistyczny. Po upadku ideologii, które z materializmu uczyniły podstawę światopoglądu, a z odrzucenia religii — program ideologiczny, szerzy się swoisty ateizm praktyczny i egzystencjalny oraz przesiąknięta sekularyzmem wizja życia i przeznaczenia człowieka. Człowiek „całkowicie zajęty sobą, nie tylko stawia siebie w centrum wszelkiego zainteresowania, lecz śmie twierdzić, że jest zasadą i racją całej rzeczywistości”, stopniowo oddala się od sfery duchowej, która tym bardziej jest mu potrzebna, im bardziej szeroki dostęp do dóbr materialnych i zasobów daje mu wrażenie, że jest samowystarczalny. Nie trzeba już zwalczać Boga — człowiek myśli, że może się po prostu bez Niego obyć⁵¹. W rezultacie ogarnia go rozczarowanie i rozpacz, a nawet pokusa wyeliminowania źródła problemów przez położenie kresu swemu życiu, gdy staje w obliczu najgłębszych pytań egzystencji, na które nie znajduje odpowiedzi.

Braki w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny

25. Niepokojące zmiany zachodzą w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny. Zagrożone jest pojmowanie wspólnoty małżeńskiej jako sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety. Często błędnie określane są cele tej wspólnoty i odrzucane zasadnicze przymioty. Gwałtowny wzrost liczby małżeństw żyjących w sytuacji nieprawidłowej jest tego wymownym potwierdzeniem. Szczególny niepokój budzi brak szacunku dla życia. Jest to skutek hedonistycznej antykultury, która odrzuca wszelkie obiektywne normy. Rozszerza się tendencja do oddzielenia płciowości od prokreacji. W ten sposób płciowość zostaje pozbawiona godności, którą nadaje jej służba wspólnocie i wzajemne oddanie się osób, a traktowana jest jako zwykłe dobro konsumpcyjne⁵². Kwestionuje się pierwszorzędne i niezbywalne prawo rodziców do religijnego i moralnego wychowania dzieci. Hedonistyczna antykultura zagraża także życiu w jego ostatniej fazie. W ludziach starych i chorych widzi się niekiedy niepotrzebny „balast” obciążający zarówno społeczeństwo, jak i najbliższych.

Konsumizm

26. Kolejnym wyzwaniem jest przesadne pragnienie posiadania, lekceważące potrzeby i cierpienia osób, którym trudno przystosować się do warunków życia w nieustannej konkurencji. Wielu ulega fascynacji „społeczeństwem konsumpcyjnym”, które zniewala i zamyka w kręgu indywidualistycznej, materialistycznej i hedonistycznej interpretacji egzystencji ludzkiej. Ideałem życiowym staje się dobrobyt materialny, który trzeba osiągnąć za wszelką cenę i bezwarunkowo. Odrzuca się zatem wszystko, co wiąże się z ofiarą, oraz rezygnuje się z trudu poszukiwania wartości duchowo-religijnych i życia zgodnego z nimi. Troska o „mieć” powoduje, że wartość osoby oraz relacji międzyludzkich rozumie się i przeżywa nie według *logiki daru i bezinteresowności*, lecz według egoistycznej logiki posiadania i instrumentalnego stosunku do drugiego człowieka⁵³.

Falszywe pojmowanie wolności

27. Wolność jest dzisiaj często przeżywana jako uleganie instynktom oraz hołdowanie zasadzie, że człowiekowi wolno robić wszystko, co zechce. Łączy się to z negacją potrzeby podporządkowania się obiektywnej i powszechnej prawdzie oraz dobru. Konsekwencją takich postaw staje się w sferze etycznej naruszanie powszechnie

uznawanych zasad, w sferze religijnej zaś subiektywizacja wiary i wybiórczość w przyjmowaniu dogmatów i zasad moralnych. Wzrasta liczba chrześcijan, którzy wykazują mniejszą wrażliwość na obiektywną i integralną naukę wiary, wybierając w sposób subiektywny to, co im się podoba, co odpowiada osobistemu doświadczeniu i co nie wymaga zmiany przyzwyczajień⁵⁴.

28. Niepokojącym zjawiskiem jest kwestionowanie prawa Kościoła do zabierania głosu w sprawach publicznych. W niektórych wpływowych kręgach wciąż chce się zamknąć religię i Kościół do sfery prywatności, ograniczając w ten sposób prawa osób wierzących. Tendencyjna, a nawet obraźliwa krytyka nie omija Ojca Świętego i jego nauki.

Redukowanie
wiary do sfery
prywatnej

29. We współczesnym katolicyzmie polskim dostrzega się swoiste rozdarcie. Dla jednych wciąż nie skończyła się epoka *Kościół to tylko my*, dla innych wciąż jeszcze nie rozpoczęła się epoka *Kościół to także my*. Z jednej strony świeccy narzekają, że księża ich nie słuchają ani nawet nie pytają o zdanie, z drugiej strony księża ubolewają, że świeccy są bierni i nie zależy im na współodpowiedzialności za dzieło ewangelizacji.

Brak
świadomości
eklezyjalnej

W wielu parafiach świeccy bywają faktycznymi współpracownikami duszpastery, ale w wielu innych nie są dopuszczani do tych funkcji i ról, które przewidują dla nich odnośne normy kościelne — do funkcji lektorów, kantorów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. W nielicznych tylko parafiach tworzy się rady duszpasterskie i ekonomiczne. Zdarza się też, że działania tych rad — tam, gdzie formalnie istnieją — są marginalizowane, a ich składy nie są odnawiane.

30. Zagroženiem są liczne sekty i ruchy religijne oferujące „atrakcyjne drogi zbawienia”. W rzeczywistości potęgują one rozbitcie osobowościowe oraz indyferentyzm religijny i etyczny.

Sekty

Zjawiska pozytywne

31. Wielką moc ewangelizacyjną ma świadectwo świętych i błogosławionych. Liczne kanonizacje i beatyfikacje polskich biskupów, księży, osób konsekrowanych i świeckich świadczą o żywotności naszego Kościoła lokalnego⁵⁵.

Święci
i błogosławieni

32. Pontyfikat Jana Pawła II jest niezwykłym darem Boga dla Kościoła i narodu polskiego. Obecność Ojca Świętego na stolicy Piotrowej i jego nauczanie pomogło odnaleźć Polakom poczucie solidarności i podmiotowości narodowej, które zaowocowało odzyskaniem wolności i suwerenności po pięćdziesięciu latach zniewolenia. Pomogło ono również doświadczyć Kościoła powszechnego i mocniej otworzyło na dialog i modlitwę z chrześcijanami innych wyznań. Kilkakrotne odwiedziny Jana Pawła II z pasterską posługą i jego przesłanie skierowane do Kościoła w Polsce znajdowało przedłużenie w programach duszpasterskich realizowanych z dużym zaangażowaniem duchowieństwa i wiernych świeckich.

Dar „Piotra
naszych czasów”

33. Dokonuje się proces odnajdywania przez wiernych świeckich właściwego im poczucia podmiotowości i współodpowiedzialności za misję ewangelizacyjną. Wyrazem tego mogą być liczne wspólnoty odnowy religijnej, grupy apostołskie i stowarzyszenia. Nadzieję budzi odradzająca się Akcja Katolicka i liczni młodzi, włączający się w różne formy duszpasterstwa. Młodzież jest również widoczna w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę, na Światowych Dniach Młodzieży i Europejskich Spotkaniach Młodych, organizowanych przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taizé.

Odkrywanie
podmiotowości
przez świeckich

- Obróńcy życia 34. W obliczu wielkiego zagrożenia życia nadzieję budzi powstawanie grup świeckich, którzy z poświęceniem stają w jego obronie.
- Powołania kapłańskie, zakonne i misyjne 35. Znakiem żywotności Kościoła w Polsce są stosunkowo liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Misjonarze z Polski, zarówno duchowni jak i świeccy, są obecni na wszystkich kontynentach, a w ostatnich latach udają się również do krajów położonych za naszą wschodnią granicą.
- Media katolickie 36. Coraz większą rolę w dziele ewangelizacji odgrywają media katolickie: prasa, wydawnictwa katolickie, katolickie rozgłośnie radiowe, stacja telewizyjna, redakcje programów katolickich w mediach publicznych, Internet itp. Wzrasta ich poziom profesjonalny i powiększa się wachlarz propozycji.
- Szkoły, uczelnie i fakultety 37. Uczelnie katolickie, także wydziały teologiczne na uczelniach świeckich, pełnią istotną funkcję w dziedzinie formacji humanistycznej, społecznej i teologicznej. Wzrasta także liczba szkół katolickich podstawowych i średnich.

WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE

Wskazania podstawowe

- Potrzeba dynamizmu misyjnego 38. Pogłębiona analiza teologiczna i ewangeliczny osąd rzeczywistości pozwalają sformułować najistotniejsze postulaty wobec działań apostołskich Kościoła w Polsce. Dotyczą one pogłębienia wiary i postaw katolików (ewangelizacja *ad intra*), a także wyzwań ewangelizacyjnych we współczesnym świecie (ewangelizacja *ad extra*). Realizacja tych zadań będzie tym skuteczniejsza, im bardziej wszyscy chrześcijanie poczują się wezwani do prowadzenia tego dzieła i każdy zgodnie ze swoim powołaniem podejmie przypadające nań zadania. Nowa ewangelizacja zaczyna się bowiem od *autoewangelizacji*, od otwarcia się na Ducha Świętego, który jest u początku wszelkiej misji.
- Wskazania Jana Pawła II 39. „Zbawcza misja Chrystusowego Kościoła — stwierdził Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich — realizuje się w Kościele lokalnym. Każdy z tych Kościołów, na mocy hierarchicznej więzi z Biskupem Rzymu, jest w stanie udostępnić człowiekowi pokarm słowa Bożego i łaskę sakramentalną przez posługę biskupa, a także skupionego wokół niego *presbyterium*. Korzystanie z tej posługi pozwala na nieustanne budowanie i umacnianie wspólnoty — Mistycznego Ciała Chrystusa. Nasz wysiłek powinien być przede wszystkim skierowany na tworzenie duchowej więzi człowieka z Bogiem, a równocześnie na pogłębianie więzi zrozumienia i miłości pomiędzy ludźmi. Temu celowi służą wspólnotowe struktury kościelne i świeckie, wśród których niezastąpioną rolę odgrywają parafia i diecezja. Sobór Watykański II wskazał wiele sposobów, dzięki którym zarówno parafie jak i diecezje mogą stać się żywymi organizmami pulsującymi duchową energią. Potrzebna jest tu wielka i ciągła troska o rozwój życia sakramentalnego wiernych oraz formacja wewnętrzna prowadzona konsekwentnie i z umiejętnością, tak aby mogli oni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła i przejąć na swe barki należną im część odpowiedzialności w Kościele i w społeczeństwie. Skuteczność apostołstwa ludzi świeckich zależy od ich zjednoczenia z Chrystusem: «kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5). W tym procesie mają swoje zadania do spełnienia różnego rodzaju stowarzyszenia i organi-

zacje katolickie, szczególnie zaś Akcja Katolicka, jak również przewidziane w prawie kanonicznym instytucje rad różnego szczebla i rodzaju. Nie można zapominać też o takich grupach i wspólnotach formacyjnych katolików świeckich, które się razem modlą, odprawiają rekolekcje, wspólnie pogłębiają bogaty dorobek soborowy i studiują — jakże dziś potrzebną w Polsce — społeczną naukę Kościoła”.

Zadania w zakresie budzenia świadomości eklezjalnej

40. W myśl wskazań Ojca Świętego Jana Pawła II należy budzić zarówno w duchownych, jak i w świeckich, miłość do Kościoła Matki, świadomość podmiotowości całego Ludu Bożego, a także teologicznego i duchowego wymiaru Kościoła diecezjalnego. „Diecezja”, „katedra”, „seminarium duchowne”, „kuria diecezjalna”, nie mogą stać się pojęciami abstrakcyjnymi czy wyłącznie prawno-administracyjnymi. W biskupstwie nie należy przeakcentowywać godności, funkcji urzędowej czy administracyjnej, lecz widzieć w nim sakramentalną posługę na rzecz świętości, jedności, wierności Tradycji apostołskiej i organicznego wzrostu Kościoła partykularnego.

Diecezja jako
Kościół lokalny

41. „Tak jak ze zrządzenia Bożego — pisał Jan Paweł II w 1997 w przesłaniu do biskupów polskich — harmonię i ład w rodzinie utrzymuje zachowanie norm wynikających z naturalnych więzów krwi i z Prawa Bożego, tak we wspólnocie Kościoła normy te wynikają z rozwijania i pielęgnowania daru wiary, nadziei i miłości oraz z hierarchicznego podporządkowania urzeczywistnianego zgodnie z zasadą pomocniczości, *cum Petro et sub Petro*, na każdym powierzonym urzędzie, zwłaszcza biskupim, na każdym piastowanym stanowisku czy jakiegokolwiek wykonywanej posłudze. Minimum tego podporządkowania określa ustawodawstwo kościelne, ale trzeba je stale dopełniać nakazem serca, wypływającym z umiłowania prawdy obecnej w Kościele”⁵⁶. Posłannictwo to biskup winien wypełniać przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, troskę o wysoki poziom duchowy i naukowy seminarium duchownego, organizację nauczania katechetycznego i stały kontakt z katechetami, promocję instytutów i wydziałów teologicznych, a także szkół wychowujących dzieci i młodzież w duchu Ewangelii. Powinien być stróżem depozytu wiary, szczególnie wrażliwym na próby jej zniekształcenia lub wciągnięcia do celów czysto świeckich, politycznych czy zgoła antychrześcijańskich. W tym duchu biskupi winni pamiętać, że kolegalność oznacza poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za Kościół, które warunkuje działanie kolegium biskupiego, spadkobiercy Dwunastu, podmiotu posłannictwa apostołskiego wobec Kościoła i jego reprezentanta jako całości. „Zmysł kolegalny” dotyczy na pierwszym miejscu relacji biskupa diecezjalnego z Ojcem świętym, jedności w ramach Konferencji Episkopatu oraz braterskiej współpracy z biskupem pomocniczym i prezbiterium diecezji.

Zadania
biskupów

Biskup powinien dołożyć wszelkich starań, aby prezbiterzy i diakoni, uczestnicy *komunii w posłudze*, mogli w nim widzieć ojca i brata, rozumiejącego ich troski i stawiającego wymagania, którym sam się poddaje.

Biskup winien dzielić los powierzonej mu części ludu Bożego, przyswajając jego wartości i wyrażać najgłębsze aspiracje. Istotne znaczenie ma w tym sprawowanie posługi w duchu miłości pasterskiej, chętne wysłuchiwanie księży i świeckich, konsekwencja w podejmowaniu decyzji personalnych, treść i forma listów pasterskich oraz zarządzeń, sposób autoprezentacji i przedstawiania działań biskupa w mediach die-

cejalnych, zwoływanie synodów diecezjalnych, nadawanie odpowiedniej rangi radom: kapłańskiej, duszpasterskiej i ekonomicznej w życiu diecezji. Biskup nie może dopominać się o aktywne działanie rad duszpasterskich i ekonomicznych w parafiach, jeśli analogiczne rady na poziomie Kościoła diecezjalnego nie działają lub działają fasadowo.

Obowiązki
wobec biskupów

42. Wszyscy ochrzczeni — księża, członkowie instytutów życia konsekrowanego i katolicy świeccy — winni widzieć w swoim biskupie pasterza i nauczyciela. Należy pamiętać, że „do jego obowiązków — oprócz dawania przykładu osobistego — należy wypełnianie charyzmatu instytucjonalnego, polegającego na wymaganiu, w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie, przestrzegania wszystkich przepisów dotyczących nauczania i dyscypliny”⁵⁷. Jest on również zwiastunem Ewangelii i autentycznym, tj. działającym *in persona Christi*, nauczycielem w powierzonym jego pieczy Kościele diecezjalnym. Jego posłannictwo nauczycielskie winno spotykać się z pełnym szacunkiem przyjęciem ze strony Kościoła partykularnego: „Biskupom nauczającym w łączności z Papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa i trwać przy nim w religijnej uległości”⁵⁸.

W trosce o parafię jako wspólnotę wspólnot

43. Należy usilnie starać się o kształtowanie modelu parafii jako wspólnoty wspólnot. Synod zaprasza każdą wspólnotę parafialną, a zwłaszcza księża proboszczów i ich najbliższych współpracowników, do przeprowadzenia *synodalnego rachunku sumienia*: Czy nasza parafia, to piramida — hierarchiczna organizacja, na czele której stoi proboszcz, myślący, decydujący i pracujący za wszystkich, czy też — wspólnota wspólnot skoncentrowanych wokół duszpasterza, będącego jej animatorem? Czy staramy się zarówno o budowanie wspólnoty z Bogiem, wyrażającej się przez modlitwę, w szczególności modlitwę liturgiczną, jak i o wspólnotę między ludźmi, znajdującą swój wyraz w realnie działających grupach i wspólnotach oraz w ich współdziałaniu dla wspólnego dobra? Co czynimy, aby ludzie mogli poczuć się odpowiedzialni za swój Kościół; egzystencjalnie doświadczyć, że czeka na nich sam Pan Bóg? Czy — jako duszpasterze — dajemy czytelne sygnały wiernym, że liczymy na ich współpracę w dziele ewangelizacji, że są potrzebni i mogą coś sensownego zrobić? Czy — jako świeccy katolicy — jesteśmy świadomi swego zaszczytnego miejsca w Kościele, występujemy sami z inicjatywami ewangelizacyjnymi i odpowiadamy na zaproszenie swoich duszpasterzy?

Wspólnoty
podstawowe

44. W realizacji wspólnotowego modelu parafii warto wykorzystać istniejące doświadczenia, m.in. projekty odnowy parafii wypracowane w środowiskach „Ruchu dla lepszego świata”. Podkreśla się w nich, że w kształtowaniu tego modelu wielką rolę mogą odgrywać kościelne wspólnoty podstawowe, czyli wspólnoty sąsiedzkie, w których z Pismem Świętym w rękę ludzie głębiej poznają swoją wiarę i przeżywają swoje chrześcijaństwo. W dobrze funkcjonujących parafiach właśnie one powinny stawać się najbliższą każdemu katolikowi, najbardziej „rodzinną” małą wspólnotą kościelną. We wspólnotach podstawowych i poprzez nie świeccy mogą realizować swoją podmiotowość w Kościele.

Zaproszenie
do współuczestnictwa

45. Najlepszym sposobem budzenia współodpowiedzialności świeckich za ewangelizację jest zaproszenie do współuczestnictwa. Spełnienie wielkiego zadania, jakie Chrystus powierzył Kościołowi, zakłada, że świeccy nie będą tylko przedmio-

tem troski duszpasterskiej, lecz staną się pełnoprawnym podmiotem działalności duszpasterskiej Kościoła; że dokona się *autentyczna promocja laikatu polskiego* na poziomie parafii. Z jednej strony trzeba, aby polscy katolicy, którzy w minionym okresie lat próby dali tyle dowodów ofiarności i szczerego przywiązania do Kościoła, z nowym zapałem przyjęli Chrystusowe zaproszenie i zajęli w Kościele miejsce, które przysługuje im na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania. Z drugiej strony księża proboszczowie winni okazywać, że zależy im na współpracy świeckich, a zwłaszcza na poznaniu ich opinii w zasadniczych sprawach dotyczących życia parafii. Można to czynić poprzez zaproszenie do wyrażania swego zdania, rozpisanie specjalnej ankiety wśród parafian, zasięganie opinii podczas wizyty duszpasterskiej i spotkań w kancelarii parafialnej. Ważnym znakiem liczenia się z głosem wspólnoty jest organizowanie wyborów do rady duszpasterskiej i ekonomicznej. W coraz większym stopniu należy też dążyć do powierzania ludziom świeckim odpowiedzialności za sprawy ekonomiczne parafii.

46. Synod przypomina, że Kodeks Prawa Kanonicznego zobowiązuje do tworzenia parafialnych rad ekonomicznych oraz zaleca tworzenie rad duszpasterskich. Istnienie tych rad było utrudnione w czasach komunizmu. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie w ich powoływaniu i działaniu. Zaangażowani w radach katolicy świeccy mają przede wszystkim służyć swoją radą i doświadczeniem, unikając przy tym postaw roszczeniowych. Zaleca się, aby w programie wizytacji kanonicznej parafii znalazło się miejsce na spotkanie z radą parafialną bądź ekonomiczną. Pozwoli to biskupowi poznać członków tych rad, jak również zweryfikować ich działalność.

47. Synod dziękuje wszystkim świeckim, członkom instytutów życia konsekrowanego i księżom diecezjalnym zaangażowanym w rady, wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy religijne za ich świadectwo wiary i służby na rzecz komunii kościelnej. Apełuje do nich jednocześnie o wzmocnienie tego świadectwa, a szczególnie o przekraczanie barier oddzielających wspólnoty od „zwykłych” parafian. Są one bowiem przejawem nowego Zesłania Ducha Świętego, drogą odnowy całego Kościoła, a nie tylko swoich członków. Dlatego nie mogą ograniczać się do samych siebie, stawać się „pięknymi enklawami” oderwanymi od całego organizmu Kościoła. Muszą przeciwstawiać się elitarności, starać się o zakorzenienie w parafii, wciąż na nowo przypominać sobie o swoich zadaniach apostołskich i pełnić rolę ewangelicznego zaczynu.

48. Parafia powinna być podstawowym miejscem formacji i działania laikatu, a także katechizacji dorosłych i katechezy dzieci, uzupełniającej szkolne lekcje religii. Parafia może także kształtować umiejętności społeczne i postawy obywatelskie poprzez naukę współpracy w grupach i wspólnotach parafialnych, szkoły parafialne, przedszkola, biblioteki, wideoteki, kawiarenki, kluby sportowe, centra młodzieżowe i kluby „trzeciego wieku”. Miłość duszpasterska i wyobraźnia wiary winny wciąż podpowiadać duszpasterzom i świeckim zadania, które wspólnota parafialna powinna podejmować w służbie rodzinie, dzieciom i młodzieży, ludziom cierpiącym, bezrobotnym, różnym środowiskom zawodowym, a także wobec społeczności lokalnej i w świecie kultury.

49. Synod przypomina, że parafie — podstawowe komórki Kościoła — nie mogą być miejscem prowadzenia agitacji politycznej, zwłaszcza przez duszpasterzy. W szczególności ambona jako miejsce głoszenia Słowa Bożego pod żadnym pozorem nie może służyć uprawianiu propagandy politycznej.

Rady w parafii

Problem
elitarnościRozliczne
zadania parafiiPropaganda
polityczna

Proboszcz

50. Wielka odpowiedzialność za kształt życia parafialnego spoczywa na proboszczach. Synod sugeruje, aby przy nominacjach proboszczów brać pod uwagę nie tyle i nie tylko staż pracy i zasługi, lecz także praktyczne umiejętności duszpasterskie, w tym zwłaszcza umiejętność pracy zespołowej i wrażliwość społeczną.

Priorytety nowej ewangelizacji

Rodzina
i wychowanie
młodego
pokolenia

51. Odkrywanie Bożego zamysłu wobec małżeństwa i rodziny należy do podstawowych zadań głosicieli orędzia Chrystusowego i wychowawców chrześcijańskich. Fundamentalne znaczenie ma zachowanie i odnowienie świadomości, że rodzina jest pierwszym i niezastąpionym podmiotem wychowania młodego pokolenia i przekazu wiary. Wynika z tego potrzeba ścisłej współpracy wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie: rodziny, szkoły, państwa i Kościoła.

Synod podkreśla, że jakkolwiek lekcje religii w szkole stwarzają szansę ewangelizacji, to jednak całkowicie jej nie wyczerpują — katecheza szkolna zakłada zarówno pierwszą katechizację w domu rodzinnym, jak i jej nieodzowne dopełnienie przez systematyczne duszpasterstwo dzieci i młodzieży w parafii.

Krzewienie
katolickiej nauki
społecznej

52. Katolicka nauka społeczna stanowi „istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społecznego i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu”⁵⁹. Dlatego przypomnianie zasad, na których powinien być budowany ustroj społeczny, gospodarczy i polityczny, jest jednym z najważniejszych obszarów nowej ewangelizacji. Pamiętać jednak należy, że rzeczywista zmiana oblicza Polski nie dokona się tylko przez reformy strukturalne i ustawodawcze. Powodzenie tego procesu zależy od respektowania wartości, na trwałe zakorzenionych w Ewangeliu. W obecnej sytuacji, nacechowanej głębokimi podziałami i konfliktami, istotnym zadaniem Kościoła jest budowanie jedności i zgody oraz budzenie nadziei. Katolicy świeccy, zaangażowani w politykę, winni starać się o przywrócenie jej znamienia służby, która jest celem każdej prawdziwej polityki rozumianej jako roztropna troska o dobro wspólne.

Służba
człowiekowi

53. Kościół, żyjąc w społeczności ludzkiej, a zarazem chcąc być wiernym Ewangeliu, niczego innego nie powinien pragnąć jak tylko służyć człowiekowi. „Służy zaś człowiekowi ukazując mu rozległe horyzonty jego godności i powołania, jakie otrzymał od Boga Stwórcy i Odkupiciela. Kościół służy człowiekowi także wówczas, gdy na wzór Dobrego Pasterza wskazuje mu drogę, broni przed niebezpieczeństwami, pochyla się nad nim z miłością i opatruje jego rany. W naszej Ojczyźnie również i dzisiaj człowieka trzeba bronić wobec dawnych i nowych zagrożeń. Jesteśmy bowiem w dalszym ciągu świadkami walki o człowieka — także o jego duszę”⁶⁰.

Zadanie
formacji sumień
i kształtowania
ładu moralnego

54. „Człowieka [...] trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu”⁶¹. Dlatego formację *złotego* i *prawego* sumienia i kształtowanie ładu moralnego należy zaliczyć do podstawowych zadań nowej ewangelizacji w Polsce. „Najbardziej podstawowym problemem — apelował Jan Paweł II w Skoczowie — pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa, dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trud-

ny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie Królestwa Bożego: Królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie. To znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne: troszczyć się o dobro wspólne i nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności⁶².

55. Troska o ubogich powinna zająć szczególne miejsce w procesie nowej ewangelizacji. Z Ewangelii płynie postulat preferencyjnej opcji na rzecz ubogich, poświadczony przez całą Tradycję Kościoła specjalnej formy pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej wobec potrzebujących⁶³. Otwiera ona także możliwość szerokiej współpracy z Braćmi i Siostrami z Kościołów siostrzanych.

56. Kościół powinien z nowym zapałem i przy użyciu nowych środków kontynuować wielowiekową tradycję troski o kulturę narodu. „Dialog Kościoła z ludźmi nauki i twórcami kultury jest nie tyle wymogiem chwili, ile raczej wyrazem swobodnego przymierza na korzyść człowieka w imię prawdy, piękna i dobra, bez których życiu ludzkiemu zagraża pustka i bezsens. [...] Kościół i kultura potrzebują się wzajemnie i muszą współpracować dla dobra sumień współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków. [...] Uwaga Kościoła winna być skierowana również na wszystkich wiernych świeckich, którzy mają w tej dziedzinie swą specyficzną funkcję do spełnienia. Polega ona na odważnej, twórczej i aktywnej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca. Bardzo ważnym zadaniem jest także wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia do właściwego odbioru tego wszystkiego, co jest owocem kultury”⁶⁴.

57. Kościół w Polsce, podejmując dzieło nowej ewangelizacji, powinien pełniej włączyć się w życie i działalność Kościoła powszechnego, otwartego na potrzeby misji i ekumenii. Zachodzi pilna potrzeba, aby po okresie pewnej izolacji wszedł on na drogę szerokiej wymiany darów z innymi Kościołami chrześcijańskimi.

Synod Plenarny kieruje słowa serdecznej wdzięczności do wszystkich, którzy podejmują wysiłki na rzecz pojednania podzielonych uczniów Chrystusa i — nie ograniczając działalności ekumenicznej do styczniowej modlitwy o jedność chrześcijan — zmiierzają do dawania wspólnego świadectwa wiary, nadziei i miłości we współczesnym, pluralistycznym świecie. Należy kontynuować prace Komisji do spraw Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej oraz wspierać poszukiwania naukowe prowadzone w instytutach i katedrach teologii ekumenicznej i porównawczej. Szczególne zadania spoczywają na Komisjach do dialogu między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Polskokatolickim oraz Kościołem Starokatolickim Mariawitów — Kościołami najbliższymi nam doktrynalnie i kulturowo, a pozostającymi w bolesnej izolacji ze względu na nie zablźnione rany z niedawnej przeszłości.

Synod z nadzieją spogląda na wysiłki, mające na celu pojednanie chrześcijan i Żydów. Lud ten żył na naszej ziemi przez wiele pokoleń. Hitlerowscy najeźdźcy zgotowali mu również na naszej ziemi straszliwy los wyniszczenia — *szoab*. Tym

Troska
o ubogich

Przepajanie
kultury
wartościami
Ewangelii

Zadania
ekumeniczne
i dialog
międzyreligijny

większy jest ból Kościoła w Polsce, tym mocniejsza jego pamięć i tym silniejsze zobowiązanie do szukania dróg pojednania i pokoju z Żydami. Zgromadzeni na Synodzie Plenarnym proszą Boga za wszystkich żywiących niechęć i urazy po jednej i drugiej stronie, aby dał im łaskę przemiany serca. Ufamy, że dzieło pojednania dobrze przysłużą się dalsze prace Rady Episkopatu do spraw Dialogu Religijnego, Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów oraz obchodzony 17 stycznia Dzień Judaizmu w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce.

Synod zachęca do kontynuowania szlachetnych działań innych rad i gremiów, zmierzających do wzajemnego poznania chrześcijaństwa i innych religii oraz przezwycięzania stereotypów wynikających z wzajemnej nieznajomości.

Wielkim zadaniem, wciąż stojącym przed Kościołem w Polsce, jest budzenie ducha ekumenii i dialogu w zwykłym, codziennym życiu polskich parafii i postawach ich członków. Synod gorąco zachęca, aby stwarzać atmosferę zrozumienia dla inności przekonań religijnych, rozmawiać ze sobą, wspólnie się modlić, uczyć dzieci i młodzież szacunku dla zachowań religijnych i miejsc kultu członków innych Kościołów i wspólnot religijnych.

Wobec
zjawiska
niewiary

58. Synod zachęca duszpasterzy, aby ze szczególną troską odnosili się do niewierzących, spotykanych w kancelarii parafialnej, podczas wizyty duszpasterskiej czy też w innych codziennych sytuacjach. Niewierzący pragną najczęściej, aby duszpasterz zechciał ich wysłuchać, spróbował zrozumieć, a nie od razu nawracał. Każdy z nich ma swoją „filozofię niewiary”, czasem mało racjonalną czy nawet prymitywną. Zazwyczaj jednak kryje się za nią wiele dramatycznych przeżyć, indywidualnych przemyśleń i decyzji, zwłaszcza jeśli kiedyś było się człowiekiem wierzącym. Nierzadko jest to zadawnione poczucie krzywdy, u podstaw którego znajduje się wina konkretnego duszpasterza. W kontaktach z takimi osobami należy pamiętać o niezbywalnej roli osobistego świadectwa wiary i życia zgodnego z wiarą.

Zadanie
misyjne

59. Jan Paweł II wymownie przypomina Kościołowi w Polsce, że „nikogo nie możemy uznać za straconego, bo Chrystus umarł za wszystkich». Podejmując dzieło nowej ewangelizacji, na nowo musimy uświadamiać sobie, że przesłanie Jezusa Chrystusa jest skierowane do człowieka, a nie tylko do katolika; że Kościół Matka podkreśla dzisiaj mocno swój związek z tym wszystkim, co w świecie dobre i szlachetne; że szeroko rozumie i ukazuje lud Boży; współczuje z ludzkimi dramatami i pęknięciami. Dlatego wszyscy głosiciele orędzia Jezusa Chrystusa winni pamiętać, że orędzie to przekracza doraźne spory i podziały, a przez ich posługę sam Pan wychodzi na poszukiwanie zagubionej owcy i przytula do swego Najświętszego Serca powracającego syna, córkę.

Zgromadzeni na II Synodzie Plenarnym biskupi, kapłani, członkowie instytutów życia konsekrowanego i świeccy mają pełną świadomość, że idee i postulaty nowej ewangelizacji narysowane w dokumentach synodalnych nie powinny i nie mogą pozostać martwą literą. Dlatego z całego serca zapraszamy wszystkie polskie Kościoły partykularne, aby w pierwszym roku trzeciego tysiąclecia zwołały *Synody 2001*, poświęcone recepcji eklezjologii, postulatów i postanowień Synodu Plenarnego do

duszpasterstwa i prawodawstwa diecezjalnego. Zachęcamy też parafie, aby — po przyjęciu dokumentów synodalnych przez Kościół diecezjalny — odbywały swoje *forum parafialne*. Mogłyby stać się one stosownym forum do przeprowadzenia diagnozy obecnej sytuacji pastoralnej, określenia przez duszpasterzy i świeckich celów, które pragną osiągnąć w procesie recepcji, oraz środków, jakimi będą do nich dążyć. Następnym etapem powinno być mozolne wdrażanie w życie przewidzianych działań. Nie należy oczekiwać szybkich i spektakularnych osiągnięć. Można jednak ufać, że z biegiem lat nasze Kościoły partykularne, parafie — świadomie realizujące proces odnowy — staną się wspólnotami wspólnot, prawdziwymi *ojczyznami ducha i wiary*, które będą przyciągały także zagubionych, oszukanych i poszukujących.

Przypisy:

¹ List Pasterski Biskupów Rzeczypospolitej Polskiej z Jasnogórskiego Synodu Plenarnego, Jasna Góra, 26 VIII 1936 r.

² Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy Biskupów przybyłych z wizytą *ad limina*, 2 II 1998 r.

³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 134.

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 1.

⁵ *Tamże*, 9.

⁶ Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Pozdrowienie z wałów jasnogórskich, 4 VI 1997 r.

⁷ *Tamże*.

⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 23.

⁹ *Tamże*.

¹⁰ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów*, 3.

¹¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 23.

¹² KKK, 886.

¹³ *Tamże*, 890.

¹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 26.

¹⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *List «Communionis notio» o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunii*, 9.

¹⁶ Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 26.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 1.

¹⁹ Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 8.

²⁰ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 10–13.

²¹ Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 14.

²² *Tamże*.

²³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 15.

²⁴ Jan Paweł II, *enc. Ut unum sint*, 20.

²⁵ Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie*, 14.

²⁶ Jan Paweł II, *enc. Ut unum sint*, 78.

- ²⁷ *Tamże*, 78.
- ²⁸ Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 98.
- ²⁹ Por. *tamże*, 99.
- ³⁰ Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 3.
- ³¹ *Tamże*, 34.
- ³² Jan Paweł II, Homilia na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 VI 1987 r.
- ³³ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 20.
- ³⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 34.
- ³⁵ *Tamże*, 40.
- ³⁶ *Tamże*, 4.
- ³⁷ Por. Paweł VI, adhort. *Marialis Cultus*, 29.
- ³⁸ Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 10.
- ³⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 9 VI 1991 r.
- ⁴⁰ Jan Paweł II, Audiencja generalna, VI 1992 r.
- ⁴¹ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000–lecia śmierci św. Wojciecha, Gniezno, 3 VI 1997 r.
- ⁴² Paweł VI, adhort. *Marialis Cultus*, 18.
- ⁴³ Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 18.
- ⁴⁴ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 5.
- ⁴⁵ Por. *List pasterski Episkopatu Polski o nowej ewangelizacji*, Warszawa, 29 I 1992 r.
- ⁴⁶ Jan Paweł II, enc. *Slavorum apostoli*, 19.
- ⁴⁷ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 54.
- ⁴⁸ Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach, Kraków, 10 VI 1997 r.
- ⁴⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży, Gniezno, 3 VI 1979 r.
- ⁵⁰ Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 4.
- ⁵¹ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 7.
- ⁵² *Tamże*, 8.
- ⁵³ Por. *tamże*.
- ⁵⁴ Por. *tamże*, 7.
- ⁵⁵ Por. Jan Paweł II, list. apost. *Tertio millennio adveniente*, 37.
- ⁵⁶ Jan Paweł II, Przesłanie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8 VI 1997 r.
- ⁵⁷ Por. *KPK*, kan. 392.
- ⁵⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 25.
- ⁵⁹ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 5.
- ⁶⁰ Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy Biskupów polskich z okazji wizyty *ad limina apostolorum*, Watykan, 15 I 1993 r.
- ⁶¹ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży przed kościołem św. Anny, Warszawa, 3 VI 1979 r.
- ⁶² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej na wzgórzu Kaplicówka, Skoczów, 22 V 1995 r.
- ⁶³ Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 42.
- ⁶⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina apostolorum*, 14 II 1998 r.